

S I SSerwis Informacyjny Solidarności

nr 33 - zamknięty 5.V.'89

Uwaga!! Redaktorów i Wydawców prasy niezależnej, zwłaszcza lokalnej prasy zakładowej, serdecznie prosimy o regularne dostarczanie nam jej na adres:

Wojciech Maziarski, <sup>a</sup>  
ul. Braci Żakuskich 3 m. 58  
01-773 Warszawa

Wszystkim z góry serdecznie dziękujemy!

x x x

I. FAKTY, WYDARZENIA, DOKUMENTY- OBCHODY 1 MAJA -

BIELSKO BIAŁA. Została odprawiona Msza św., na której wystąpił poczet sztandarowy ze świeżo odzyskanym sztandarem "S". Po Mszy odbył się wiec przedwyborczy z udziałem 2 tys. osób.

GDAŃSK. 30.IV. rozrzucono ulotki wzywające do udziału w niezależnych wiecach: w Gdańsku o godz. 11.00 na Długim Targu i w Gdyni o godz. 10.00 na Skwerze Kościuszki.

W Gdyni w wiecu uczestniczyło ok. 500 osób. Milicja nie interweniowała.

W Gdańsku na Długim Targu, gdzie trwał oficjalny festyn, zgromadzili się zwolennicy ugrupowań niezależnych nie związanych z "Solidarnością": Solidarności Walczącej, KPN-u, anarchiści, członkowie RSA i innych /nie było jedynie WiP-u/. Początkowo zebrało się ok. 500-600 osób. Przemawiali m.in. Andrzej Gwiazda i Anna Walentynowicz; występowali oni pod transparentami anarchistów i Solidarności Walczącej /SW wywiesiła plakaty z rysunkiem Wałęsy i Jaruzelskiego idących pod rękę do ślubu/. Część zgromadzonych skandowała "Andrzej Gwiazda", inni odpowiadali im "Lech Wałęsa". Jako pierwsza Długi Targ opuściła grupa zwolenników Lecha Wałęsy. Po wyjściu z ul. Długiej zaatakowała ich milicja, rozpraszając demonstrantów przy użyciu pałek. Podczas przemówienia Gwiazdy członkowie gdańskiej grupy happeningowej Różowa Alternatywa odsunęli się na bok, powrócili dopiero po odejściu Gwiazdy i jego zwolenników. Następnie rozpoczął się happening parodiujący komunistyczne "masówki", zorganizowany przez FMW. Widać było m.in. duży transparent: "Precz z kapitalizmem - wczoraj stonka, dzisiaj AIDS". Po zakończeniu happeningu jego uczestnicy w liczbie 500-600 osób opuścili Długi Targ i także zostali brutalnie zaatakowani przez milicję, która użyła pałek. Demonstranci rzucali petardy. Podpalono pojemniki ze śmieciami, z których ustawiono barykady.

NOWA HUTA. W pochodzie uczestniczyło ponad 50 tys. członków i sympatyków "Solidarności". Trasa pochodu została wyznaczona w taki sposób, by po drodze odwiedzić trzy kościoły nowohuckie, w których po wprowadzeniu stanu wojennego reorganizowano struktury związkowe. Do bram KM HiL dotarło kilka tysięcy osób. Po przemówieniach Mieczysława Gila, Tadeusza Piekarczyka oraz dyrektora Huty p. Razowskiego odśpiewano hymn "S"

i manifestacja rozwiązała się. Hutnicze poczty sztandarowe w asyście działaczy wydziałowych "S" weszły na teren Kombinatu do swoich związkowych lokali, gdzie złożono sztandary i zawieszono krzyże - zarówno te, które wisiały tu w 1980-81 r., jak i nowe - nie wszystkie symbole udało się przechować przez okres stanu wojennego.

W pochodzie uczestniczyli krakowscy kandydaci na posłów z ramienia Komitetu Obywatelskiego "S" oraz kandydat na senatora Krzysztof Kozłowski. Byli także nowowibrani członkowie Zarządu Komisji Robotniczej Hutników KM HiL: przewodniczący - Mieczysław Gil, wiceprzewodniczący - Władysław Kielian, Bolesław Kozłowski, Kazimierz Fugiel, Tadeusz Piotrowski, Maciej Mach, Stanisław Zięba. Służbę porządkową zorganizowała nowohucka FMW, która także obsługiwała poprzednio sobotnie walne zebranie delegatów "S" KM HiL. /Nowa Huta jest jednym z dość nielicznych przykładów współpracy młodzieży z FMW z "Solidarnością"/.

Tegoroczny pochod odbywał się za wiedzą władz miejskich, które nie wydały ani zgody, ani zakazu. Naczelnik dzielnicy przyjął do wiadomości fakt organizowania przemarszu i zapewnił bezpieczeństwo ruchu. Podobne stanowisko zajął dyrektor KM HiL, nie przeszkadzając pocztom sztandarowym w wejściu do Huty.

OSTROŁĘKA. Na jednym z placów odbył się wiec przedwyborczy zorganizowany przez Wojewódzki Komitet Obywatelski przy współpracy NZS UW. Przedstawiono kandydatów na senatorów: Jana Chodkowskiego i Henryka Wilka oraz na posłów: Józefa Gutowskiego i Aleksandra Małachowskiego. W tym samym czasie na ulicach miasta przeprowadzono akcję ulotkową oraz sprzedawano prasę i wydawnictwa niezależne. W wiecu uczestniczyło ok. 1,5 tys osób, tj. mniej więcej tyle samo, co w oficjalnym wiecu 1-majowym w tym mieście. Wiec trwał od 10.00 do 11.30. Potem odbył się pochód. Demonstranci przeszli pod pomnik powstania listopadowego, gdzie złożono kwiaty. Przemawiał Aleksander Małachowski. Odspiewano Hymn i Rotę. Przez cały czas zbierano podpisy na listach zgłoszeń kandydatów Komitetu Obywatelskiego "S".

POZNAŃ. O godz. 10.00 spod kościoła OO Jezuitów na ul. Dominikańskiej wyszedł pochód liczący 15-20 tys. osób. Manifestacja była zorganizowana przez Tymczasowy Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność". Demonstranci skierowali się pod pomnik poznańskiego Czerwca '56. Pod pomnikiem czekała kolejna grupa demonstrantów, tak że łącznie zebrało się tu ok. 30 tys. osób. Przemówienia wygłosili Janusz Pałubicki /KKW/ oraz Zdzisław Lewandowski /TZR, "S" Cegielskiego/. W czasie wiecu pod pomnikiem wezwano do popierania kandydatów Komitetu Obywatelskiego "S" i Lecha Wałęsę w zbliżających się wyborach do Parlamentu. Na miejscu zbierano podpisy na listach zgłoszeń tych kandydatów. W demonstracji poza "S" uczestniczyły także: KPN, NZS, SKOS-y, PPS, SW, z własnymi transparentami. Widać było wiele transparentów "S" poszczególnych zakładów pracy. Wśród skandowanych haseł liczne wzywały do legalizacji NZS.

PZESZÓW. Obchody odbyły się w formie "Dnia Solidarności", zorganizowanego w domu katechetycznym kościoła Farnego w Rzeszowie. Impreza cieszyła się dużym zainteresowaniem - nie dla wszystkich starczyło miejsca. Kulminacyjnym punktem programu było spotkanie z kandydatami do Sejmu i Senatu z listy Komitetu Obywatelskiego "S". Odbył się także kiermasz wydawnictw niezależnych. Szczególną popularnością cieszył się ostatni numer TM. Zbierano podpisy na listach zgłoszeń kandydatów, rozprawdzano cegiełki Funduszu Wyborczego.

SZCZECIN. Niezależny pochód został zorganizowany przez Tymczasowy Zarząd Regionu "S" /opozycyjny wobec MKO i KKW/ oraz PPS, KPN, NZS i inne organizacje nie identyfikujące się z linią reprezentowaną przez Lecha Wałęsę. Uczestniczyło ok. 6-7 tys. osób. Manifestanci wyruszyli o godz. 10.00 spod Stoczni. Przemawiali: Marian Kuczyk, Stanisław Wę-

dołowski i Jan ...cki /RFS/. Milicja nie interweniowała; po zakończeniu pochodu demonstranci rozeszli się.

Miały jednak miejsce zatrzymania - np. Krzysztof Szpak, uczeń technikum kolejowego, który wracał do domu z flagą "S". W komisariacie Szpaka pobito, odebrano mu flagę i zapowiedziano, że stanie przed kolegium d/s wykroczeń. Razem z nim zatrzymano innego młodego mężczyznę, którego nazwisko nie jest znane.

WARSZAWA. W warszawskim pochodzie 1-majowym uczestniczyło ok. 80 tys. osób. Manifestanci za wiedzą władz miejskich przemaszzerowali z pl. Komuny Paryskiej /Wilsona/ na błonia nad Wisłą. Tu odbył się wiec, podczas którego zaprezentowano m.in. kandydatów na posłów i senatorów Komitetu Obywatelskiego "S" woj. stołecznego. Przemawiał, wśród wielu innych działaczy "S" i innych ugrupowań niezależnych, także Seweryn Jaworski, który skrytykował politykę Lecha Wałęsy, zarzucając mu łamanie demokracji, poczynania dyktatorskie i stwierdził, że tak właśnie zaczynał Stalin i Hitler. Jaworski i jego zwolennicy z PPS-RD i MRKS zostali wygwizdani, po czym zorganizowali własną, kilkusetosobową demonstrację do centrum miasta. Interweniowała milicja. Brak danych nt. zatrzyman czy pobić.

WROCŁAW. O godz. 10.00 na ul. Świdnickiej PPS-RD i SW zorganizowały wiec pod hasłem bojkotu wyborów. Przemawiali: Józef Pinior, Miłka Tyszkiewicz oraz Major. Po wiecu uformował się pochód, który ruszył w kierunku ul. Grabiszyńskiej. Po zakończeniu manifestacji, gdy ludzie rozchodzili się, na wysokości ul. Nowotki milicyjna nysa wjechała w tłum, na chodnik. Zbigniew Wojtczak odniósł poważne obrażenia. Dwie inne osoby zostały poturbowane. Incydent ten doprowadził do wielogodzinnych walk pomiędzy milicją a grupami młodzieży. O godz. 15.00 odbył się miting przedwyborczy "S", na którym występowali wszyscy kandydaci z woj. wrocławskiego zgłoszeni przez Komitet Obywatelski "S". Uczestniczyło ok. 3 tys. osób.

#### RKW Dolny Śląsk wydał oświadczenie:

"Dzisiaj, 1.V. w dniu święta ludzi pracy doszło we Wrocławiu do prowokacji wymierzonej w akcję wyborczą NSZZ "S". Podczas demonstracji ulicznej zwołanej przez SW pod hasłami bojkotu wyborów samochody milicyjne wjechały w zgromadzonych na chodniku ludzi. Kilka potrąconych osób znalazło się w szpitalu. Są liczni zatrzymani. Wzburzenie tą napaścią doprowadziło do wielogodzinnych starć w centrum miasta między grupami młodzieży a milicją. Jesteśmy tymi, którzy wzywają społeczeństwo do udziału w wyborach. Dlatego też protestujemy kategorycznie przeciw stosowaniu bezprawnej przemocy wobec tych, którzy demonstrują poglądy odmienne od naszych. Akcja MO nosi cechy prowokacji. Chodzi o stordedowanie demokratycznej walki wyborczej i powrót do sytuacji, gdy konflikty rozstrzygane są wyłącznie siłą. Dzisiejsze zajścia są najbardziej drastycznym z wielu aktów sabotażu porozumień zawartych przy okrągłym stole. We władzach województwa wrocławskiego są przeciwnicy tych porozumień. Starają się zniweczyć szansę stojącą przed polskim narodem. Nie przełamujemy ich oporu bez demonstracji siły naszego związku. Żądamy ukarania funkcjonariuszy MO winnych dzisiejszej prowokacji. Żądamy ujawnienia i ukarania osób ponoszących polityczną odpowiedzialność za podjęcie decyzji ataku na bezbronných ludzi. Żądamy od wojewody wrocławskiego Janusza Owczarka publicznego wyrażenia swego stosunku wobec dzisiejszej prowokacji. Wzywamy wszystkie ogniwa "S" w naszym mieście do akcji protestacyjnej przeciwko bezprawiu jutro, 2.V. między godz. 12.00 a 13.00."

RKW NSZZ "S" Dolny Śląsk

#### 2.V. Komitet Obywatelski ustosunkował się do wydarzeń, wydając następujące oświadczenie:

"W dniu 1 maja manifestowali we Wrocławiu w pochodzie członkowie SW i PPS-RD. Ich spokojny przemarsz został zakłócony przy pl.

Wolności przez gwałtowne wtargnięcie na chodnik samochodów MO, które poturbowały przechodniów, a jednego z nich ciężko raniły. Ten akt brutalnej przemocy wywołał długotrwałe starcia manifestantów z ZOMO, które posłużyło się pałkami i armatkami wodnymi. Kolejny pokaz bezwzględności mundurowych sił milicji i zmieszanych z tłumem cywilnych prowokatorów SB nosi wszelkie cechy prowokacji mającej zakłócić przygotowania NSZZ "S" do wyborów oraz wpłynąć na ich przebieg i rezultat. Telewizja w swym dzienniku, a także radio i prasa w sposób znany nam dobrze dezinformują społeczeństwo. Mówią i piszą tylko o grupach atakujących milicję, tj. o skutkach prowokacji, pomijają zaś milczeniem samą prowokację.

Domagamy się od władz miejskich jednoznacznego potępienia prowokacyjnej akcji milicji wrocławskiej wymierzonej w porozumienia "okrągłego stołu". Żadamy ukarania zarówno autorów prowokacji, jak i jej wykonawców. Żadamy zaniechania świadomego dezinformowania społeczeństwa.

Komitet Obywatelski we Wrocławiu"

2.V. dotarły szczegółowe informacje na temat obrażeń odniesionych przez p. Wojtczaka: pęknięcie podstawy czaszki, pęknięta kość ramieniowa, uszkodzenie torebki stawu biodrowego. Pozostałe osoby, które odniosły obrażenia, zostały po opatrzeniu zwolnione ze szpitala.

x x x

#### - PRZYGOTOWANIA DO WYBORÓW -

- 12.IV. KATOWICE. /Informacja Serwisu Informacyjnego Śląsko-Dąbrowskiej KW NSZZ "S":

W pomieszczeniach przy kościele pod wezwaniem św. Piotra i Pawła odbyło się spotkanie ok. 100 osób zaproszonych przez Alojzego Pietrzyka /przewodniczącego Śląsko-Dąbrowskiej Komisji Wykonawczej NSZZ "S"/ do udziału w pracach Śląsko-Dąbrowskiego Komitetu Obywatelskiego "S". Uczestnikami spotkania byli w większości członkowie i działacze "S". Inni uczestnicy reprezentowali Kluby Inteligencji Katolickiej z Katowic, Gliwic, Rybnika, Zabrze, Jaworzna i Tychów, Klub "Dziewięć", NSZZ "S" Rolników Indywidualnych, PKE, Związek Górnośląski, Ośrodek Chrześcijańsko-Demokratyczny w Zabrzu, Społeczny Komitet Nauki, Śląsko-Dąbrowski Komitet Kultury Niezależnej, NZS, WiP. Spotkanie poświęcone było w całości organizacji wyborów. Przygotowania, które poczyniono, jak również te, które należy podjąć omawiał Witold Zalewski, przedstawiciel RKW NSZZ "S". Zaproponowano utworzenie Komisji Śląsko-Dąbrowskiego Komitetu Obywatelskiego "S": organizacyjnej, kwalifikacyjnej, finansowej i informacyjnej, które zajmą się całością przygotowań do wyborów z "naszej" strony. Komisje te powołano nie zamykając ich składu. W czasie obrad zebrani uczcili pamięć zmarłego tego dnia biskupa dr Herberta Bednorza.

- 30.IV. SZCZECIN. Odbył się wiec pod hasłem "Weźmy sprawy w swoje ręce", w czasie którego dokonano prezentacji kandydatów do Sejmu i Senatu zgłoszonych z woj. szczecińskiego przez Komitet Obywatelski "S": Mieczysława Ustasiaka i Edmunda Bilickiego /Senat/ oraz Artura Balazsa, Józefa Kowalczyka, Bohdana Kopczyńskiego oraz Jerzego Zimowskiego. W wiecu uczestniczyło ok. 7 tys. osób, inni, którzy nie zmieścili się w amfiteatrze, musieli odejść "z kwitkiem".

- 1.V. WARSZAWA. Komunikat:

"Sekretarz Warszawskiego Komitetu Obywatelskiego Krzysztof Mordziński informuje, że w dniu wczorajszym, tj. 30.IV. br., po dwóch dniach zbierania podpisów, wszyscy kandydaci "S" na senatorów (3 osoby) oraz na posłów (9 osób) uzyskali wymaganą ordynacją wyborczą liczbę podpisów, złożonych na specjalnych formularzach, potwierdzających zgłoszenie (ponad 3 tys. podpisów). Zbieranie podpisów trwa. Można je składać nadal w biurze wyborczym przy, pl. Konstytucji 6 oraz w okręgach wyborczych, tj. dzielnicach, u komisarzy działających z upoważnienia Komitetu."

- 1.V. WARSZAWA. Komunikat:

"Komitet Obywatelski "S" informuje, że po apelu Lecha Wałęsy o wsparcie finansowe kampanii wyborczej nasiliła się na terenie całego kraju sprzedaż przez Fundację Funduszu Solidarności z Krajami Azji i Afryki, powstałą w 1978, cegiełek w formie dużych znaczków pocztowych z nadrukiem "Fundusz Solidarności". Jest to podszywanie się pod "S" i nie ma nic wspólnego z Funduszem Wyborczym "S", powołanym przez NSZZ "S". Nasze cegiełki mają nominały 500 zł, 1000 zł i 5000 zł i napis "Fundusz Wyborczy Komitetu Obywatelskiego "S".

Sekretarz Komitetu  
Henryk Wujec"

- 2.V. ŁÓDŹ. Odkonane się zebranie dzielnicowego Komitetu PZPR - Łódź Pakuty, w którym udział wzięli dyrektorzy większych zakładów pracy. Na zebraniu tym przedstawiono 3 nazwiska kandydatów na mandaty bezpartyjne. Dyrektorów zobowiązano do przedłożenia do dnia 9.V. list popierających kandydatów - na liście mają się znajdować podpisy co najmniej 1/3 pracowników z danego zakładu.

- 3.V. LUBLIN. Komunikat Komitetu Obywatelskiego w Lublinie:

"Otrzymałmy wiarygodną informację i dysponujemy odpowiednimi dowodami o naruszeniu przepisów prawa wyborczego. Stowarzyszenie Polaków Poszkodowanych przez III. Rzeszę Oddział Wojewódzki Lublin wystosowało zaproszenia swoim członkom, wysłane przez Urząd Miejski w Lublinie, aby stawili się w godzinach 11-17 dnia 25.IV.'89 na adres Krakowskie Przedmieście 62 z dowodem osobistym osobiście lub w zastępstwie celem przedłożenia postulatów, jakie winny być zgłoszone na krajowym zjeździe. Na miejscu proszono przybywających o podpisywanie listy obecności, która - jak się potem okazało - była listą wspierającą kandydaturę na senatora nana Roztworowskiego. /.../ Członkowie tego stowarzyszenia to ludzie starzy, schorowani i wskutek tego są bezbronni wobec zwykłego oszustwa. W tej sytuacji uważamy, że zebrane w ten sposób podpisy nie mogą być zaliczone na poczet liczby 3 tysiący podpisów wyborców wspierających tę kandydaturę. O podobnej sytuacji, mającej miejsce w Kraśniku, z okazji zebrania tego samego stowarzyszenia w dniu 14.IV. informowaliśmy Okręgową Komisję Wyborczą w Kraśniku i przewodniczącego WRN w Lublinie nastym wystąpieniem dnia 29.IV. Należy także wyjaśnić rolę Urzędu Miejskiego w Lublinie i WKU w Kraśniku, które pieczętują tego rodzaju wezwania na zebrania stowarzyszenia. /.../"

- 3.V. SKIERNIEWICE. Komitet Obywatelski "S" otrzymał następujący teleks od Urzędu Miasta:

"W związku z wywieszaniem plakatów, ogłoszeń i innych informacji w miejscach niedozwolonych, na budynkach, parkanach, słupach, drzewach, informuje się, że w ramach koor przekazywanych informacji mie-

szkańcom miasta jedynym przedsiębiorstwem, które dokonuje na terenie miasta rozwieszania materiałów informacyjnych jest Przedsiębiorstwo Renowacyjno-Konserwatorskie. Przedsiębiorstwo to wykonuje swoje usługi odpłatnie, rozwieszając informacje w rejonie miasta na tablicach i ścianach ogłoszeniowych do tego celu przeznaczonych, zapewnia odpowiednią trwałość informacji zleconych przez poszczególne jednostki i korzysta z usług tego przedsiębiorstwa na bieżąco Miejska Rada Narodowa i Urząd Miejski. W związku z powyższym samodzielne naklejanie, wywieszanie wszelkich plakatów, obwieszczeń i ogłoszeń jest zabronione.

Prezydent miasta Skierniewice  
mgr Lucjan Markowski

Do wiadomości i stosowania:

- Komitet Miejski PZPR
- Komitet Miejski ZSL
- Komitet Miejski SD
- Wojewódzkie Porozumienie Związków Zawodowych. .

#### Odpowiedź Komitetu Obywatelskiego do prezydenta miasta:

"Bardzo chętnie skorzystamy z usług Przedsiębiorstwa Renowacyjno-Konserwatorskiego, jeżeli Urząd Miasta pokryje nam odpłatność za usługi ogłoszeniowe. Nie mamy pieniędzy na naszą kampanię wyborczą. Nie finansuje nas żaden urząd centralny. Będziemy wdzięczni za zrozumienie naszego problemu, tzn. że własnymi siłami nakleimy nasze ogłoszenia w miejscach do tego przeznaczonych. Czy wasze stanowisko mamy rozumieć jako ostateczne i zabraniające definitywnie plakatowania własnymi siłami."

- 3-4.V. ŁÓDŹ. 3.V. odbył się wiec zorganizowany przez grupę Słowika; o godz. 17.00 - pierwsza konferencja prasowa Komitetu Obywatelskiego "S", w której udział wzięli wszyscy zaproszeni dziennikarze pism oficjalnych.

4.V. w Zakładach Włókien Chemicznych "Anilana", na zaproszenie Komisji Zakładowej "S", odbyło się spotkanie z kandydatem Komitetu Obywatelskiego "S" na senatora - prof. Jerzym Dietlem i kandydatem na posła - dr Stefanem Miziołowskim. W spotkaniu udział wziął także Zbigniew Bujak.

- 7.V. MSZCZONÓW. w kościele w Mszczonowie odbędzie się spotkanie przedwyborcze z kandydatami do Sejmu i Senatu z ramienia Komitetu Obywatelskiego "S" w woj. skierniewickim. Organizatorzy spotkania serdecznie zapraszają mieszkańców Mszczonowa i okolic do przybycia.

#### - 30.IV. WARSZAWA. Oświadczenie:

"Odpowiadając na ponawiane apele Komitetu Obywatelskiego "Solidarność" oraz Lecha Wałęsy osobiście - o jedność w walce o mandaty dla bezpartyjnych, celem wyłonienia zwartej reprezentacji opozycyjno-solidarnościowej w Sejmie PRL, w sytuacji ostrego zaostrzenia się walki przedwyborczej, rezygnuję z dalszego prowadzenia mej kampanii i akcji zbierania podpisów - na rzecz oficjalnego kandydata Komitetu Obywatelskiego, na okręg wyborczy nr 2: Warszawa-Mokotów.

Tym samym Ci z Państwa, którzy złożyli podpisy na mojej liście, mogę złożyć je ponownie na rzecz wybranego kandydata bezpartyjnego w tym okręgu.

Równocześnie oświadczam, że powyższa decyzja nie oznacza rezygnacji, którą podejmę w nadchodzącej przyszłości.

Michał Łytko"

#### - 4.V. WARSZAWA. List otwarty:

"Z głębokim przekonaniem, że problem zapobiegania narkomanii i leczenia uzależnionych w Polsce jest problemem ogólnospołecznym, wymagającym działań państwowych i decyzji rządowych, przyjąłem propozycję Zarządu

Głównego Towarzystwa Zapobiegania Narkomanii, przedstawienia mnie jako kandydata na posła na Sejm i propozycję zbierania podpisów na moją kandydaturę.

Uważam, że obecność w Sejmie merytorycznego znawcy problemu jest bardzo potrzebna wobec złożoności problemów medycznych, społecznych, ekonomicznych, kulturowych i prawnych wynikających z używania substancji uzależniających. Jako kliniczny i doświadczalny farmakolog pracuję od ponad 20 lat naukowo nad lekami uzależniającymi i biorę udział w organizacji walki z narkomanią w kraju i na świecie. Pracowałem w tej dziedzinie w Światowej Organizacji Zdrowia, byłem członkiem Międzynarodowego Organu Kontroli Narkotyków, pełniłem obowiązki eksperta Światowej Organizacji Zdrowia, jestem członkiem-współzałożycielem Towarzystwa Zapobiegania Narkomanii, przewodniczącym zespołu ekspertów Komisji Zapobiegania Narkomanii przy Ministrze Zdrowia.

Niestety, po zapoznaniu się z ordynacją wyborczą stwierdziłem, że kandydowanie na 1 miejsce poselskie 2 członków NSZZ "S" mogłoby spowodować zmniejszenie liczby głosów oddanych na kandydata przedstawionego przez Komitet Obywatelski NSZZ "Solidarność". Jestem członkiem NSZZ "Solidarność" i sprawie Solidarności służę od początku jej istnienia. W imię poczucia przyjaźni i solidarności, dla ułatwienia realizacji planów Komitetu Obywatelskiego, z wielkim żalem zawiadamiam, że rezygnuję z szaszczytnej propozycji kandydowania na posła na Sejm z ramienia Towarzystwa Zapobiegania Narkomanii.

Prof.dr med. Tadeusz L. Chruściel"

x x x

- OBCHODY ROCZNICY KONSTYTUCJI 3 MAJA -

GLIWICE. Odbyła się manifestacja w rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja zorganizowana przez Komitety Obywatelskie "S" Gliwic i Zabrze oraz NZS. W centrum miasta przeszedł kilkutyśięczny pochód, którego uczestnicy wyrażali swoje poparcie dla kampanii wyborczej "S". Po godzinnym pochodzie odprawiona została Msza św., a następnie odbyło się spotkanie z kandydatami do Sejmu.

KRAKÓW. O godz. 17.00 przed Collegium Novum odbył się wiec NZS, Akcji Studenckiej "WiP" i KPN, na którym przemawiał m.in. Leszek Moczulski. Uczestnicy wieceu przemaszzerowali na Wawel, gdzie o godz. 18.00 została odprawiona uroczysta Msza św. W podobny sposób pochodem na Mszę pomaszzerowało ok. 3 tys. harcerzy. Po Mszy św. uformowała się manifestacja, w której udział wzięli wszyscy reprezentanci środowisk niezależnych. Demonstracja została zalegalizowana, a jej oficjalnym organizatorem był Małopolski Komitet Obywatelski "S". Pochód przeszedł ulicą Grodzką na Stary Rynek, gdzie pod Ratuszem odbył się wiec prowadzony przez Jerzego Bukowskiego, na którym przemawiali: Tadeusz Piekarz, Leszek Moczulski, pan Jagła jako przedstawiciel "S"RI i Grzegorz Surdy z ramienia NZS. Następnie nastąpiła prezentacja kandydatów do Sejmu i Senatu z listy Komitetu Obywatelskiego "S" oraz listy KPN. W wieceu udział wzięli także przedstawiciele organizacji nawołujących do bojkotu wyborów - PPS-RD i SW/. Następnie grupa kilkuset osób udała się na Plac Matejki pod Grób Nieznanego Żołnierza, gdzie odsłpiewaniem hymnu o godz. 22.00 zakończono obchody 3 Maja. Ogółem w uroczystościach wzięło udział ok. 10 tys. osób. π

LUBLIN. O godz. 17.00 odbył się wiec wyborczy zorganizowany przez Komitet Obywatelski "S", na którym przemawiali kandydaci na senatorów z woj. lubelskiego: prof. Jerzy Kłoczowski - przewodniczący Komitetu

Obywatelskiego "S", Adam Stanow ~~Janusz Byliński~~ - przedstawiciel RI.  
Obecnych było ok. 10 tys. osób.

WOŁOMIN. Została odprawiona Msza sw., po której odbył się wiec z udziałem 2 tys. osób. Na wiecu przemawiali: działacz "S" - Tomasz Pękalski oraz kandydat na posła z dzielnicy Praga Płn. - Janusz Byliński.

BIELSKO BIAŁA. O godz. 16.30 odsłonięto tablicę upamiętniającą strajki na Podbeskidziu. Następnie z siedziby byłego MKZ "S" 3-tysięczny pochód udał się do Kościoła oddalonego o 5 km. Po drodze, mimo legalizacji marszu napotkano duże siły MO, do interwencji jednak nie doszło. Po Mszy św. odbył się wiec przedwyborczy. Istniejący w Bielsku Komitet Obywatelski "S" wciąż napotyka duże trudności; m.in. członkowie Komitetu ciągle jeszcze nie mają do dyspozycji telefonu. 3.V. zainicjowano akcję propagandową na autobusach, która spotkała się ze sprzeciwem dyrekcji MZK. Po czym ustalono, że 10 autobusów przeznacza się na kampanię wyborczą "S".

x

### Solidarność Polsko-Węgierska. Odezwa:

Drodzy Przyjaciele!

Pozdrawiamy Was serdecznie w dniu święta Waszej Konstytucji.

Sprowadziła nas tutaj nie tylko tradycyjna przyjaźń łącząca nasze narody - Wasze święto zyskuje dzisiaj szczególne znaczenie: praworządność oparta na konstytucji jest drogą wiodącą nas na powrót do Europy.

Narody węgierski i polski uczyniły już na tej drodze pierwsze kroki, ale wiemy, że to dopiero początek, walka trwa. Jedyną gwarancją praworządności może być wolność społeczeństw naszej części świata. Właśnie dlatego nie zapominajmy o naszych przyjaciółkach z innych krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Pamiętajmy o tych, których dosięgają represje za występowanie w obronie praw ludzkich. Pamiętajmy o tych, którzy muszą opuszczać swe domy i ojczyzny. Pamiętajmy o tych, których pozbawiono kościołów. Pamiętajmy o prześladowanych mniejszościach narodowych, o uwieczonych, o zamordowanych.

W dniu święta Konstytucji wyrażmy solidarność z bratnimi narodami, które zostały wykluczone z europejskiej wspólnoty.

Precz z dyktaturami!

Niech żyje Zjednoczona Europa!

Niech żyje solidarność polsko-węgierska!

Budapeszt, 2 maja 1989 r.

Géza Buda - rzecznik Solidarności Polsko-Węgierskiej

x x x

- GÓRNY ŚLĄSK. /Inf.: Serwis Informacyjny Śląsko-Dąbrowskiej Komisji Wykonawczej NSZZ "Solidarność", nr 21, 8-15.IV.'89:

#### Komunikat:

"Tymczasowa Komisja "S" przy KWK "Morcinek" na masówce w dniu 11.IV. 1989 r., w której uczestniczył Alojzy Pietrzyk, przewodniczący RKW, mec. Leszek Piotrowski oraz mgr Borawski postanowiła:  
W związku z ciągle oddalającymi się terminami poprawy zarobków w gór-



nictwie przy równocześnie galopujących cenach i poprawach zarobków w innych resortach przemysłu, zobowiązać jednostki nadrzędne resortu górnictwa do zajęcia jednoznacznego stanowiska odnośnie zarobków w górnictwie do dnia 03.05.1989 r.  
Po wyznaczonym terminie ogłoszony zostaje strajk okupacyjny kopalni "Morcinek".

Komunikat:

Regionalna Komisja Wykonawcza NSZZ "Solidarność" Regionu Śląsko-Dąbrowskiego na spotkaniu w dniu 11.04.'89 z przedstawicielami załóg górniczych zapoznała się z sytuacją jaka powstała w związku z próbami wywołania niepokoju podjętymi przez PZZG w sprawach tzw. porozumienia płacowego.

W trakcie obrad podzespołu ds.górnictwa "okrągłego stołu" przedłożony przez PZZG projekt nie uzyskał aprobaty stron.  
Jednostronną próbę wprowadzenia przez Federację porozumienia płacowego uważamy za kontynuację polityki "nieporozumień" reprezentowaną przez OPZZ w czasie obrad "okrągłego stołu".  
"Solidarność" stoi na stanowisku, że w związku ze spadkiem realnej siły wartości zarobków górniczych należy dokonać niezwłocznie podwyżki płac i jednocześnie podjąć pracę nad nowym systemem płacowym opartym zarówno na założeniach projektu PZZG jak i "Solidarności".

Należy w krótkim czasie podjąć rozmowy robocze w trybie ustalonym w porozumieniu " w sprawie polityki społecznej i gospodarczej oraz reform systemowych" okrągłego stołu ds.gospodarki i polityki społecznej.

Sytuacja w górnictwie staje się z dnia na dzień coraz bardziej napięta, wywołana ona jest niespełnieniem oczekiwań załóg dotyczących głębokich zmian systemowych w górnictwie.  
Przeciwdziałanie wzrostowi napięcia społecznego leży w interesie wszystkich, dlatego wzywamy do kontynuacji rozpoczętego przy "okrągłym stole" dialogu.

Jastrzębie Zdrój, 11.04.1989r.

RKW NSZZ "Solidarność"  
Regionu Śląsko-Dąbrowskiego"

Do wiadomości:

- 1.Przewodniczący NSZZ "Solidarność"  
Lech Wałęsa
- 2.Minister Przemysłu - M.Wilczek
- 3.Dyrektor Generalny Wspólnoty  
Węgla Kamiennego
- 4.Minister Spraw Wewnętrznych  
Cz.Kiszczak
- 5.Episkopat Polski -Warszawa

W odpowiedzi na komunikat RKW NSZZ "Solidarność" z dnia 11.04.'89 w Katowicach odbyły się rozmowy przedstawicieli "Solidarności" w składzie zbliżonym do zespołu "stołu górniczego" z przedstawicielami Wspólnoty Węgla Kamiennego - m.in. dyrektorem generalnym J. Szlachtą na temat:

- czasu pracy,
- płac,
- struktur pośrednich w górnictwie.

Są to problemy, które widnieją w protokole rozbieżności z obrad "okrągłego stołu". Na spotkaniu tym zostało postanowione, że dnją 17.04.b.r. o godz. 9-ej rozpocznie się praca grupy ekonomistów, mająca za zadanie opracowanie wspólnego systemu płacowego, który by regulował czas pracy i płace w górnictwie idący w kierunku zmniejszenia przymsu ekonomicznego. Do końca kwietnia winno być to wszystko skonkretyzowane, obejmując podwyżkę płac już od 1.04.'89.

Są to wstępne ustalenia, a zarazem stanowisko "Solidarności".  
W rozmowach ze strony "Solidarności" wzięli udział: A. Pietrzyk, Borawski,  
I. Piotrowski, Polmański, Robakowski.

x x x

#### -2.V. JASTRZĘBIE -ZDRÓJ. Komunikat:

"W dniu 2.V.89 w Jastrzębiu-Zdroju odbyło się spotkanie przedstawicieli reprezentujących NSZZ "S" 51 kopalń węgla kamiennego. Omówiono sytuację w kopalniach po załamaniu się rozmów w sprawach podwyżek płac i czasu pracy w górnictwie. Zebrani jednogłośnie stwierdzili, że "S" nie chce burzyć spokoju społecznego, nie może jednak zajmować biernej postawy wobec prowokacyjnych poczynań strony rządowej, uczestniczących w negocjacjach. Przeinaczenie zapisów "okrągłego stołu", a w szczególności pominięcie w programie realizacyjnym rządu ustaleń dotyczących poziomu płac w górnictwie upoważnia nas do zajęcia następującego stanowiska:

1. Żądamy zwołania w trybie pilnym Komisji Porozumiewawczej ds. realizacji porozumień okrągłego stołu dla zażegnania powstałego konfliktu,

2. Kierując się nadrzędnym dobrem kraju wzywamy członków naszego związku do zawieszenia akcji protestacyjnych,

3. W przypadku, gdy nasi przedstawiciele w Komisji Porozumiewawczej nie osiągną oczekiwanych i zgodnych z ustaleniami "okrągłego stołu" rezultatów, będziemy zmuszeni podjąć zdecydowane kroki, nie wykluczając ostatecznej formy obrony praw pracowniczych.

Ponadto uważamy, że główną przyczyną powstałego konfliktu jest sposób i system zarządzania polskim górnictwem.

za zebranych: przewodniczący RKW NSZZ "S"  
członek KKW  
Alojzy Pietrzyk"

-2.V. GÓRNY ŚLĄSK. Oficjalne ZZ i "S" wspólnie prowadziły rozmowy z przedstawicielami Wspólnoty Węgla Kamiennego nt. płac i czasu pracy w górnictwie. Rozmowy te nie doprowadziły do żadnych uzgodnień w związku z tym 28.IV. związki OPZZ-owskie i "S" wydały wspólne oświadczenie przestrzegające przed konsekwencjami przedłużania się tej sytuacji. 2.V. ogłoszono w tej sprawie pogotowie strajkowe w kopalniach "Manifest Lipcowy", "Moszczenica" i "Jastrzębie", natomiast 28.IV. w KWK "Silesia" druga zmiana nie zjechała na dół.

- 2.V. KATOWICE. Spotkanie w siedzibie Wspólnoty Węgla Kamiennego /z udziałem: podsekretarza stanu, dyrektora Wspólnoty - Jana Szlachty, przewodniczącego Federacji ZZ Górników - Rajmunda Morica, przewodniczącego RKW NSZZ "S" Regionu Śląsko-Dąbrowskiego - Alojzego Pietrzyka/ dotyczące określenia zasad przebudowy systemu wynagrodzeń w górnictwie poprzez stopniowe zmniejszanie udziału zarobków za soboty w relacji do tzw. czarnych dni, tj. od poniedziałku do piątku.

Strony uzgodniły co następuje:

1. podwyższenie z dniem 1 maja 1989 stałego osobistego zaszerogowania o 30% wraz z wszystkimi pochodnymi uzależnionymi od stałych płac zasadniczych, np. podwyżek, progresji akordowych i premii;
2. pracownikom za pracę w soboty i inne dni ustawowo wolne od pracy wynagradzanych dotychczas na podstawie uchwały RM nr 199 z roku 1981 ustala się wynagrodzenie wg. zasad obowiązujących na danym stanowisku pracy, powiększone o 100%;
3. pracownikom nie objętym dotychczas postanowieniami w.wym. uchwały utrzymuje się dotychczasowe systemy wynagrodzeń za pracę w godzinach

nadliczbowych, wypadających w porze nocnej w niedziele i święta i inne dodatkowe dni wolne od pracy.

Powyższe ustalenia zostaną wprowadzone protokołem dodatkowym do porozumień z dnia 26.XI.1985 r. w sprawie branżowego systemu wynagradzania w przedsiębiorstwach przemysłu węglowego oraz innymi aktami prawnymi.

4.V. podpisali protokół: Jan Szlachta, Alojzy Pietrzyk, Rajmund Moric

x

- 28.IV. KRAKÓW. Odbiżyło się spotkanie przedstawicieli "Solidarności" Zakładów Energetycznych z całej Polski. Wydano komunikat:

"Porozumienie branżowe podpisane przez Wspólnotę Energetyki Węgla Brunatnego i Federację Związku Energetyków OPZZ jest tymczasowe, gdyż nasz Związek nie brał udziału w pracach nad tym porozumieniem. Dnia 10.IV.'89 3 przedstawiciele sekcji energetycznych przy regionach, a gdzie takie sekcje nie istnieją - przedstawiciele przedsiębiorstw spotkają się ponownie w Krakowie z konkretnymi propozycjami zmian w porozumieniu. Na spotkaniu ewentualnie wyłoniona będzie reprezentacja na rozmowy z dyrektorem Wspólnoty."

- 2.V. WARSZAWA. Fundacja Społeczna Solidarności Robotniczej ogłosiła w dniu dzisiejszym, że pani Barbara Piasecka-Johnson ofiarowała na cele Fundacji 1 milion dolarów. Suma ta powiększy kwotę 2 milionów dol. przyznanych na ten cel przez Kongres USA w ciągu ostatnich dwu lat. Fundacja "S", która została zarejestrowana w marcu tego roku przez sąd w Warszawie po przeszło rocznej zwłoce, zamierza zakładać ośrodki diagnostyczne w Gdańsku, Legnicy, Warszawie i innych miastach Polski. Ośrodki te, specjalizujące się we wczesnym diagnozowaniu chorób układu krążenia, chorób serca i chorób nowotworowych, będą działały niezależnie od państwowej służby zdrowia.

W rozmowie z przewodniczącą Fundacji doc. Zofią Kuratowską p. Piasecka-Johnson wyraziła życzenie, by jej dar służył w szczególności ochronie zdrowia kobiet polskich. Ośrodki będą zaopatrzone w mamografy i inne urządzenia szczególnie istotne dla kobiet. Amerykańskie fundusze wspomagające pracę Fundacji są w administracji International Rescue Committee z siedzibą w Nowym Jorku z pomocą komitetu doradczego, w którego skład wchodzi sześciu doświadczonych lekarzy polskiego pochodzenia. ICL zbiera fundusze dla Fundacji, zarówno u prywatnych ofiarodawców, jak i ze źródeł publicznych. Doc. Kuratowska przebywa w obecnej chwili w wizytą w Stanach Zjednoczonych. Podając informację o otrzymanym darze sekretarz Fundacji Krystyna Zachwatowicz-Wajdowa wyraziła p. Piaseckiej-Johnson serdeczne podziękowanie w imieniu Fundacji i polskiego społeczeństwa.

Zeszłego lata Fundacja przekazała w pełni wyposażone karetki reanimacyjne ośrodkom zdrowia we Wrocławiu, Gorzowie Wielkopolskim i Głogowie. Projekty dotyczące założenia ośrodków diagnostycznych w Gdańsku i Legnicy są już poważnie zaawansowane. Fundacja ma nadzieję, że nowoczesny sprzęt medyczny zakupiony w Ameryce i Zachodniej Europie znajdzie się w nich w połowie lata br.

- LUBLIN. Pomarańczowa Alternatywa zorganizowała happening pod hasłem "Wiążemy nie porozumienia". Uczestnicy zebrali się pod domem towarowym PDT w centrum miasta koło pl. Litewskiego ok. godz. 12.00. W sumie zgromadziło się ok. 2 tys. osób, które trzymały transparenty: "Wiążemy nie porozumienia", "Jesteśmy mali, ale czerwoni", skandowano "Więcej chleba dla milicji" itp. Następnie uformował się pochód, który skierował się pod siedzibę KW PZPR. Tam odbył się wiec, po którym uczestnicy happeningu wrócili pod PDT. Tu zabawa zakończyła się ok. godz. 13.00. Milicja nie interweniowała. Zatrzymano jednak studenta Jacka Wadrę, który robił zdjęć.

x x x

### W SPRAWIE MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH

#### - 2.V. WARSZAWA.

"List otwarty do mych Braci prawosławnych  
do społeczności Białorusinów i Ukraińców w Polsce.

Oto znów powiało w naszym kraju nadzieją. Czy możemy wobec niej pozostać nieufni? Przecież pracujemy razem i niesiemy te same co inni ciężary.

Naszym głównym zadaniem jest zachowanie tożsamości religijnej i narodowej, opartej na wielkiej tradycji chrześcijańskiego Wschodu. W tym my, prawosławni, łączymy się też z naszymi Braćmi greko-katolikami. Czy jednak narzucana nam z zewnątrz, ale i przyjmowana przez nas samych, rola polityczna i izolacja służą temu nadrzędnemu celowi? Czy raczej wywołują powszechną niechęć i przynoszą nam wewnętrzne szkody, duchowe i moralne?

W momencie, gdy w całym kraju powstają zarodki demokracji wywalczone przy "okrągłym stole", i my włączamy się w ten ruch. Tylko wzrost demokracji w Polsce stwórzą i nam szansę - i tylko związek nas samych z autentycznym ruchem demokratycznym zapewni nam godny rozwój wewnętrzny. Ogłoszony i mają przez Lecha Wałęsę apel w naszej sprawie wyraża głębokie zrozumienie i życzliwość, z jaką się w odnowionym ruchu "Solidarność" nas traktuje. Jesteśmy oczekiwani w obozie demokracji i tylko w nim będzie można naprawić wiele krzywd i win. Nie pozwólmy, by przez nasze zaniebdanie, opieśzałość bądź chłód wzięły górę nastroje wrogości, które czają się przecież ciągle i "spychają nas zawsze na margines.

Dlatego zwracam się z apelem:

1. W nadchodzących wyborach zobowiązmy naszych kandydatów do:
  - autentyzmu i wolności od wszelkiej manipulacji z zewnątrz,
  - szerokiej współpracy z ruchem wyborczym "Solidarność" - aż do zawarcia możliwych koalicji wyborczych w ewentualnej II turze wyborów,
  - działania w duchu pojednania narodowościowego i wyznaniowego i nie dopuszczania do wrogich wystąpień.
2. Tam, gdzie nie wysuwamy własnych - uczynmy kandydatów "Solidarności" naszymi rzecznikami: przez udział w zebraniach przedwyborczych, współpracę z Komitetami Obywatelskimi "Solidarność", osobiste rozmowy z kandydatami - prezentując nasze słuszne sprawy i łagodząc konflikty.

Od nas samych zależy kształt przyszłej polskiej demokracji i nasze w niej miejsce. Zadanie to nie jest łatwe.

A Kościół niech nam w tym błogosławi i dopomaga!

Michał Klingler

teolog prawosławny - Warszawa"

x

### O mniejszości ukraińskiej w Polsce

W powojennych spisach nie pytano o narodowość. Wszystko opiera się więc na szacunkach. Ocenia się, że Ukraińców w PRL jest 300-700 tys., najczęściej podawana jest pierwsza liczba. Sprawę komplikuje fakt istnienia Łemków, przez jednych uważanych za Ukraińców, przez nich samych różnie /Łemko-Polak, Łemko-Ukraińiec, Łemko-Łemko, przedstawiciel czwartego narodu wschodnio-słowiańskiego/. Po przesiedleniach w ramach akcji "Wisła", wielu Łemków znalazło się w tych samych miejscach, co zdeklarowani Ukraińcy, byli tak samo traktowani, więc u wielu z nich wytworzyła się ukraińska świadomość narodowa. Oficjalne Ukraińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne nieprzychylnym okiem patrzy na separatyzm łemkowski; w kwietniu 1989 r. /bodajże w Koszalinie lub Szupsku/ zarejestrowano towarzystwo Łemków w Polsce /nazwy nie jesteśmy pewni/.

W trwającej od 15.10.1944r. do 5.07.1946 r. akcji dobrowolnych przesiedleń /które nie zawsze były w pełni dobrowolne/, do Ukraińskiej SRR wyjechało 489 tys. ludzi. Część z nich powróciła do Polski po 1956 roku jako repatrianci /ze zrozumiałych powodów nie wiadomo jak wielu ich było/. W ramach prowadzonej przez Wojsko Polskie Akcji "Wisła" /28.04 - 3.07.1946 r./ na Ziemi Odzyskane przesiedlono 147 tys. /wg danych oficjalnych/ Ukraińców. Na miejscu zadbano o ich rozproszenie, np. mieszkańców łemkowskiej wsi Florynka rozlokowano w 30 wsiach.

Po 1956 roku część wysiedlonych wracała na swe dawne tereny, gdzie musiała odkupować byłe gospodarstwa od nowych właścicieli - Polaków, co często stwarzało konflikty.

W PRL istnieje jedyne oficjalne stowarzyszenie Ukraińskie, pod nadzorem MSW. Jest nim powstałe na zjeździe 16-17.06. 1956 r. Ukraińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne. W tym roku, lub na początku 1957 r. powstały bliźniacze towarzystwa Białoruskie, Litewskie i Niemieckie. Działacze i członkowie tego ostatniego rychło jednak wyjechali do Niemiec Zachodnich, jednak towarzystwa /z siedzibą w Wałbrzychu/ nigdy oficjalnie nie zlikwidowano. Co jakiś czas niektórych z działaczy UTSK oskarżano o agenturalne powiązania z emigracją ukraińską na Zachodzie.

Towarzystwo ma mniej niż 10 tys. członków. UTSK nie mogło prowadzić działalności gospodarczej. Jego organem jest tygodnik "Nasze Słowo", zawierający co miesiąc dodatek "Nasza Kultura". Przez długie lata nakład "Naszego Słowa" - to 8 tys. egz. Po wyrażonej w 1988 r. zgodzie na

prenumeratę na terenie ZSRR, nakład wzrósł do 13 tys. i jest możliwość, że będzie się zwiększał nadal. UTSK wydaje także kalendarz.

### OŚWIATA

Po 1956 r. utworzono punkty nauczania jęz. ukraińskiego; ich liczba niestety zmniejsza się i obecnie wynosi ok. 50. Istnieje pełna ukraińska szkoła podstawowa w Białym Borze /rozbudowywana głównie ze składek społecznych, ma być przy niej także internat/, i dogorywające klasy równoległe w podstawówce w Baniach Mazurskich. W Legnicy jest pełne liceum z ukraińskim językiem nauczania, zaś w Górowie Iławieckim w liceum są klasy równoległe. W latach siedemdziesiątych istniały jeszcze: klasy równoległe w liceach w Złotoryi i Przemyślu oraz w liceum pedagogicznym w Bartoszycach.

Na Uniwersytecie Warszawskim, w ramach Wydziału Rusycystyki i Lingwistyki Stosowanej jest Katedra Ukrainistyki z pięcioma pracownikami i ok. 50 studentami /głównie dziewczęta/. Na tym samym wydziale jest jeszcze druga katedra Porównawczego Językoznawstwa Słowiańskiego z kilkorgiem pracowników prowadzących zajęcia także na ukrainistyce. W innych miastach są pojedynczy naukowcy, głównie na rusycystyce lub slawistyce, zajmujący się językiem i literaturą ukraińską. W wielu instytutach historycznych są ludzie - w większości Polacy - zajmujący się historią Ukrainy i stosunkami polsko-ukraińskimi.

Przy Radzie Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich istnieje Rada Kultury Studentów Mniejszości Narodowych, wydająca nieperiodyczne pismo "Zuстріч" /"Spotkania"/. Dotychczas wyszło 14 numerów ukraińsko-języcznych i jeden zeszyt /o mocno zwiększonej objętości/ zawierający polskie tłumaczenia ważniejszych tekstów z numerów ukraińskich.

Jak dotąd nie powstał nawet Komitet Założycielski Związku Studentów Ukraińskich w Polsce, Białorusini mają już od połowy 1988 r. /zarejestrowane w grudniu 1988 r./ Białoruskie Zrzeszenie Studentów.

### SPRAWY WYZNANIOWE

Ukraińcy są katolikami /w obrządku wschodnim, greko-katolickim/ i prawosławnymi; są także protestanci, Świadkowie Jehowy itp. Gros jednak to katolicy, w PRL bowiem znalazły się tereny Galicji, w której to wyznanie miało zdecydowaną przewagę. Przed 1939 rokiem prawosławie było najsilniejsze na Wołyniu i Polesiu, części Podlasia i Chełmszczyzny, z których większość nie znalazła się w granicach PRL. W 1939 r. greko-katolicka diecezja przemyska /bo zajmujemy się głównie Ukraińcami w PRL/ miała: 45 dekanatów, 577 parafii, 740 duchownych i 1 159 380 wiernych, zaś Administracja Apostolska Łemkowszczyzny w 1936 r. - 9 dekanatów, 111 parafii, 120 księży i 127 305 wiernych.

Obecnie, w wyniku przesiedleń, strat wojennych, polonizacji i latinizacji, obstrukcji władz, w PRL są dwa wikariaty, z czterema dekanatami i 82 placówkami duszpasterskimi /nie wszystkie są parafiami/. Jest 59 księży /w tym 6 dwuobrzędowców/, z tego 12 należy do zakonu bazylianów, a trzech - do trzech innych zakonów. Dwóch księży urodziło się przed rokiem 1900, siedmiu - przed 1910, 8 - przed 1920. W 1983 roku 23 kleryków świeckich obrządku grekokatolickiego kształciło się w seminarium w Lublinie, kilku kleryków bazylikańskich - w seminarium w Warszawie.

Z mandatu Stolicy Apostolskiej zwierzchność biskupią nad greko-katolikami sprawują prymasi. Od roku 1984 do Polski przyjeżdżał kilkakrotnie Sekretarz Watykańskiej Kongregacji ds. Kościołów Wschodnich, arcybiskup Mirosław Marusyn. W trakcie wizytacji poszczególnych ośrodków sprawował niektóre z funkcji biskupa.

Brak biskupa utrudnia bardzo życie kościelne. Władze, które początkowo /lata 40-50-te/ zakazywały nabożeństw w obrządku greko-katolickim, stopniowo zezwalały na nie /choć z wielkimi oporami/. W 1981 roku zdjęto zapis cenzorski na używane nazwy "obrzędek greko-katolicki". Ostatnie sprawę greko-katolików traktuje się jako wewnętrzny obrządek w polskim kościele katolickim. Nabożeństwa odbywają się w języku staro-cerkiewno-słowiańskim, w tzw. wymowie ukraińskiej /"h" zamiast "g", brak "akanja", czyli rosyjskiego przejścia "o" w "a"/, niektóre modlitwy, jak "Ojcze nasz" i "Wierzę w Boga", we współczesnym jęz. ukraińskim, podobnie jak kazania i większość pieśni.

Od 1987 r. wydawany jest "Kalendarz cerkiewny" /w 1988 r. wyszedł on w nakładzie 1 300 egz./. Trwają przygotowania do wydawania nieperiodycznego /choć zaplanowanego jako kwartalnik/"Naukowego Zbiornika", czyli "Pisma Naukowego".

Zakony żeńskie mają: Bazylianki /6 domów, 22 siostry/, Służebniczki Niepokalanej Panny Marii /12 domów, 81 siostr/ i Józefitki /7 domów, 40 siostr/.

Co rok odbywają się pielgrzymki młodzieży i starszych na Jasną Górę. W dniach 10-11.09.1988 r. na Jasnej Górze odbyły się uroczystości ku czci 1000-lecia chrztu Rusi. Mszę świętą celebrował i innym nabożeństwom przewodniczył zwierzchnik Ukraińskiej Cerkwi Katolickiej kardynał Lubaoziwskyj z Rzymu oraz kilku biskupów ukraińskich z całego świata. Uczestniczyło w tych uroczystościach trzech polskich kardynałów i kilkunastu biskupów.

Ukraińska Cerkiew Katolicka oficjalnie nie istnieje od 1946 r., gdy to 8-10 marca we Lwowie odbył się, zorganizowany przez NKWD, tzw. "sobór", na którym zgłoszono wstąpienie greko-katolików do Rosyjskiej Cer-

kwi Prawosławnej. W tym samym czasie odbywał się proces aresztowanych przez NKWD biskupów lwowskich, stanisławowskich i wizytatora greko-katolików na Wołyniu. Biskupów diecezji przemyskiej, znajdującej się na terenie Polski, aresztowano 27.06.1946 roku /wraz z częścią kapituły/ i wydano władzom radzieckim.

Obecnie w ZSRR istnieje greko-katolicyzm w "katakumbach". Podobno jest sześciu biskupów, z których dwóch się ujawniło.

W dniu 14.06.1987 r. warszawski klasztor bazyliński odwiedził Ojciec Święty Jan Paweł II.

Greko-katolicy podają, że jest ich w Polsce ponad 200 000.

Prawosławni Ukraińcy mają diecezję nowosądecko-sanocką /od września 1983 r./. Wielu mieszka w pozostałych diecezjach prawosławnych. Danych ilościowych nie udało się ustalić. Nabożeństwa są odprawiane także w języku staro-cerkiewno-słowiańskim, ale często jest to redakcja rosyjska.

#### POSTULATY UKRAIŃSKIE

1. Ustanowienie biskupa greko-katolickiego i zwrot przejętego po likwidacji Cerkwi majątku. Znajduje się on zarówno w rękach Państwa, jak i Kościoła Rzymsko-Katolickiego. Duże nadzieje wiążą Ukraińcy z ustawą o stosunku Państwa do Kościoła i konwencją polsko-watykańską.
2. Liceum ukraińskie w centrum kulturalnym PRL, w Warszawie /musiało-by mieć internat, bowiem w Warszawie nie ma tytułu Ukraińców/.
3. Poszerzenie nauki języka ukraińskiego w istniejących szkołach i ustanowienie nowych.
4. Ukraińskie wydawnictwo książkowe i ułatwienia w sprzedaży książek z ZSRR d z Zachodu.
5. Nie sprawianie trudności w organizacji imprez kulturalnych i folklorystycznych.

Zespół Promocji Wyborczej  
Komitetu Obywatelskiego "Solidarność"  
tel.: 635-54-96  
tlx: 817764 sol pl

x x x

- 2.V. JASNA GÓRA: Komunikat z 234 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski:

W dniach 1 i 2 maja 1989 r., w wigilię uroczystości N.M.P. Królowej Polski, obradowała na Jasnej Górze 234 Konferencja Plenarna Episkopatu polski. Obradom przewodniczył kard. Józef Glemp, Prymas Polski

1. Biskupi omówili żywotne dla Kościoła i państwa problemy dotyczące nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Stolicą Apostolską a Rządem PRL.

Pasterze Kościoła w Polsce z wdzięcznością przyjmują zamiar Ojca Świę-



tę wysłania do Polski na stałe swego przedstawiciela. Wyrażają przekonanie, że ta decyzja przyczyni się do jeszcze ściślejszego zespolenia losów Narodu Polskiego ze Stolicą Piotrową w Rzymie.

2. Biskupi zapoznali się z biegiem prac legislacyjnych Komisji Wspólnej, dotyczących stosunku Państwa do Kościoła katolickiego. Wyrażono przekonanie, że ustawy wypracowane przez przedstawicieli Kościoła katolickiego i władz państwowych zostaną uchwalone przez Sejm.

3. Z pasterską troską omówiono problemy Polaków, którzy z różnych powodów wyemigrowali z Ojczyzny i znaleźli się na obczyźnie, często bez znajomości języka danego kraju. Stwierdzono potrzebę specjalnej opieki duszpasterskiej w skupiskach Polaków, szczególnie w krajach skandynawskich. Troska pasterzy Kościoła kieruje się również do naszych braci, którzy po zakończeniu drugiej wojny światowej pozostali za wschodnią granicą Polski. Ostatnie wizyty biskupów i kapłanów na tamtych terenach ukazują ogromne potrzeby duszpasterskie naszych braci, którzy składają wymowne świadectwo swej wiary, przywiązanie do ojczyźnej tradycji, do Kościoła katolickiego i jego pasterzy.

4. Obliczając zakończenie rozmów przy "okrągłym stole" biskupi uznali za ważne wydarzenie na drodze do pluralizmu społecznego, czego wyrazem było między innymi oczekiwane zalegalizowanie "Solidarności". Wraz z Ojcem Świętym pasterze Kościoła w Polsce polecają Pani Jasnogórskiej "proces, który zmierza do ukształtowania życia narodowego w sposób zgodny z prawami suwerennego społeczeństwa". Modlmy się wytrwale, "aby na drodze tego procesu wszyscy wykazywali w dalszym ciągu potrzebne męstwo, mądrość i rozagę, służąc wspólnemu dobru" oraz "aby wysiłek podjęty przez ludzi, którzy wzniesli się ponad dzielące ich uprzedzenia, urazy i krzywdy, stworzył nową szansę dla kraju i zaowocował przeobrażeniami w życiu społecznym, politycznym, gospodarczym i moralnym całego społeczeństwa". /Z przemówienia Ojca Świętego do Polaków podczas Audjencji Ogólnej 19.04.1989 r./.

5. Szczególną troską duszpasterzy Kościoła w Polsce była i pozostaje nadal podmiotowość narodu i społeczeństwa. Nauka społeczna Kościoła mówi, że ludzkiej naturze odpowiadają tylko takie struktury prawno-polityczne, "które by zawsze i coraz lepiej dawały wszystkim obywatelom bez żadnej dyskryminacji skuteczną możliwość swobodnego i czynnego udziału w uchwalaniu zarówno podstaw prawnych wspólnoty politycznej jak i w zarządzaniu państwem, w określaniu pola działania i celów różnych instytucji oraz w wyborze władz" /Konstytucja Soborowa "Gaudium et spes", nr 75/.

Biskupi polscy wyrażają przekonanie, że nadchodzące wybory stanowią ważny krok na drodze do upodmiotowienia społeczeństwa i odchodzenia od monopolu "jedyne przewodnika", którego "żadna grupa społeczna ... nie ma prawa uzurpować sobie" /por. encyklika "Sollicitudo rei socialis", nr 15/. Szansa, jaką dają wybory winna być wykorzystana przez wiernych w poczuciu odpowiedzialności za wspólne dobro narodu, jakkolwiek pozostaje świadomość, że obecne wybory są tylko pierwszym krokiem do pełnej podmiotowości społeczeństwa.

Stosownie do adhortacji apostołskiej Ojca Świętego "O powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie", "prawo i obowiązek uczestniczenia w polityce dotyczy wszystkich i każdego ... świeccy /więc/ nie mogą zrezygnować z udziału w polityce, czyli z różnego rodzaju działalności gospodarczej, społecznej i prawodawczej, która w sposób organiczny służy wzrastaniu wspólnego dobra" /nr 42/.

6. Biskupi rozważali sprawę wniesionego do Sejmu projektu ustawy "O obronie poczętego dziecka". W ustawie tej chodzi zarówno o prawo dziecka do życia jak i o godność macierzyństwa.

Wśród praw każdego człowieka pierwszym i najbardziej podstawowym prawem jest samo jego życie. Cytowana już wyżej adhortacja apostołska Jan ... II stwierdza: "Nietykalność osoby ... wyraża się przede

wszystkim i w sposób zasadniczy w ... karność życia ludzkiego ... Prawo to przysługuje istocie ludzkiej we wszystkich fazach jej rozwoju, od chwili poczęcia do naturalnej śmierci, i we wszystkich warunkach" /nr 38/.

Chodzi tu o prawo Boże wypowiedziane w przykazaniu "Nie zabijaj", wpisane w prawe sumienie każdego człowieka. Chodzi o prawo Boże, którego nie wolno nigdy uchylać ani ustalać, w jakikolwiek sposób, norm jemu przeciwnych.

Zachowanie tego prawa decyduje o poziomie moralnym społeczeństwa a zarazem o przyszłości narodu.

Biskupi z przykrością stwierdzają, iż głośne są w Polsce opinie przeciwnie nie tylko prawu Bożemu, ale i dobrze pojętemu interesowi narodu.

Pasterze Kościoła polskiego przypominają więc ludziom wierzącym, iż zachowanie przykazania "Nie zabijaj" jest jednym z istotnych sprawdzianów wiary człowieka.

Biskupi odwołują się także do wszystkich ludzi dobrej woli i usilnie proszą o głęboki szacunek dla życia każdego człowieka, a także o szacunek i pomoc dla każdej matki.

7. Omawiając sprawy duszpasterskie polskiego Kościoła powołano kierowników duszpasterstw krajowych oraz omówiono zasady współdziałania Konferencji Episkopatu z Konsultą Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich.

Ponadto omówiono stan przygotowań do Drugiego Synodu Plenarnego w Polsce, stwierdzono potrzebę religijnego przeżycia 50 rocznicy wybuchu drugiej wojny światowej oraz zapoznano się z działalnością poszczególnych Komisji Konferencji Episkopatu.

Na zakończenie obrad biskupi udzielili swojego arcybiskupskiego błogosławieństwa wszystkim rodakom w kraju i za granicą."

x x x

## II. REPRESJE

- 12.IV. TYCHY. TKZ NSZZ "S" KWK "Piast" w sprawie przydziału asygnat węglowych:

"TKZ NSZZ "S" KWK "Piast" wyraża głęboki protest w związku z jednostronnym i oburzającym potraktowaniem naszych pracowników przez PEW "Wschód", który podjął arbitralną telefoniczną decyzję o wstrzymaniu przydziału asygnat węglowych realizowanych w składach GS.

Podejmując tego rodzaju działania PEW "Wschód" potraktował naszych pracowników w sposób sondażowy.

Chcemy przypomnieć, że pracownicy kopalni nie są od przeprowadzania na nich doświadczeń jak również PEW "Wschód" nie został utworzony w celu prowadzenia badań sondażowych.

Oczekujemy natychmiastowych działań zmierzających do odblokowania należnych nam praw.

Nie możemy się zgodzić, aby z naszej kieszeni były pokrywane marże GS.

Oczekujemy wiążących odpowiedzi.

Za TKZ NSZZ "Solidarność"

KWK "Piast"

Krzysztof Młodzik

- SZCZECIN. Milicja szczecińska w ostatnim tygodniu kwietnia dokonała zatrzymań kilku członków KPN. W czasie przesłuchań próbowano na nich wymusić zeznania nt. przygotowywanego pochodu 1-majowego. 30.IV. bezskutecznie próbowano zatrzymać Adama Zadwornego, członka Krajowej Komisji Koordynacyjnej NZS /Zadworny nie otworzył milicjantom drzwi swojego mieszkania/.

- 1.V. KIELCE. Podczas festynu w parku Żeromskiego działacze KPN zbierali podpisy na kandydatów Konfederacji w wyborach do Sejmu i Senatu. W tym samym czasie w parku tym kampanię przedwyborczą prowadziły też środowiska oficjalne. Ok. godz. 14.00 do stolika KPN-u podjechał radiowóz MO. Funkcjonariusze zatrzymali 3 osoby: Artura Tena, Grzegorza Chajdarowicza oraz Janusza Kozę. Udało się uratować listę z zebranymi podpisami oraz zgromadzone fundusze.

- ŁÓDŹ. W kilku zakładach pracy w Regionie Ziemi Łódzkiej dyrektorzy nie chcą uznawać istnienia komórek "S", żądając aktu rejestracji z sądu. Miało to miejsce m.in. w Łódzkich Zakładach Mięsnych.

x x x

Dziękujemy Komitetowi Helsińskiemu, Komisji Interwencji i Praworzadności NSZZ "Solidarność", Centrum Informacji Akademickiej oraz wszystkim Osobom i Instytucjom dostarczającym nam informacji i materiałów.

SIS

# INFORMACJA

## Komisji Interwencji i Praworządności

Nr 71

NSZZ Solidarność

3 maj 1989

Sprawozdanie finansowe z działalności  
Komisji Interwencji i Praworządności NSZZ "Solidarność"  
w okresie od 1 I 1988 do 28 II 1989

### WPŁYWY

#### A. Na działalność Komisji

luty 1988 od NKWZZ	10 000 USD
ze zbiórki wśród Polonii	23 825 USD
ze zbiórki w kraju	1 645 155 zł

Razem: 33 825 USD i 1 645 155 zł

#### B. Na strajki

<u>Maj</u> Zbiórka na pomoc strajkującym za granicą	20 400 USD
ze zbiórki na pomoc strajkującym w kraju	3 476 050 zł

<u>Sierpień</u> dotacja z Biura zagranicznego "Solidarności" w Brukseli	100 000 USD
ze zbiórki za granicą	770 USD
ze zbiórki w kraju	6 500 000 zł
na strajk w Jastrzębiu	
za pośrednictwem: A. Pietrasyka	25 000 USD
L. Wałęsy	20 000 USD

Razem: 166 170 USD i 9 976 050 zł

### Wpływy dewisowe po przeliczeniu na złotówki

#### A. Na działalność Komisji

I kwartał	7 000 USD a 1300 zł =	9 100 000 zł
II "	10 000 USD a 1450 zł =	14 500 000 zł
III "	9 000 USD a 1850 zł =	16 650 000 zł
IV "	7 825 USD a 2600 zł =	20 345 000 zł

Razem 60 595 000 zł

#### B. Na strajki

<u>Maj</u>	20 400 USD a 1400 zł =	28 560 000 zł
------------	------------------------	---------------

<u>Sierpień</u>		
początek września	81 000 USD a 2030 zł =	164 430 000 zł
koniec września	25 000 USD a 2064 zł =	51 600 000 zł
koniec października	29050 USD a 2100 zł =	61 005 000 zł
koniec grudnia 88		
początek stycznia 89	24 400 USD a 3300 zł =	80 520 000 zł

Razem 386 115 000 zł

Uwaga: przeliczenie dolarów USA na złote polskie dokonano w przybliżeniu. Zależało ono od aktualnego kursu.

## INFORMACJA KIIP

nr 71

WYDATKIA. Na działalność Komisji

Kolegia: konfiskaty, grzywny, nawiązki	37 854 000 zł
szalki dla bezrobotnych	25 782 350 zł
działalność wydawnicza	12 000 000 zł
koszty sądowe i adwokackie	11 285 427 zł
koszty własne	11 985 000 zł
<b>Razem</b>	<b>98 906 777 zł</b>

B. Na strajki

<u>Maj</u> HiL	32 000 000 zł
Huta Stalowa Wola	5 000 000 zł
Gdańsk	1 000 000 zł
<b>Razem</b>	<b>38 000 000 zł</b>
<u>Sierpień</u> Huta Stalowa Wola	20 377 000 zł
Gdańsk	65 870 000 zł
Jastrzębie	195 100 000 zł
Szosecin	44 562 000 zł
Wałbrzych	4 168 500 zł
<u>Październik</u> Stocznia Wisła	3 300 000 zł
<b>Razem</b>	<b>333 375 500 zł</b>

Razem na rekompensat, szarobków utraconych w wyniku strajków wypłacono  
371 375 500 zł

Podsumowanie

WPŁYWY - 458 331 205 zł WYDATKI - 470 282 277 zł  
Różnicę uszpełniono z Polskiego Funduszu Praworządności.

Kolejna manifestacja młodziarzy w Lublinie

Podczas spotkania młodziarzy 21 IV o godz. 15,30 na pl. Litewskim w Lublinie, studenci trzymając się za ręce utworzyli krąg, twarzami do środka. Wewnątrz kręgu przemawiali Wojciech WARDAWY i Zbigniew WIERZBOWSKI. Wcześniej przybyłe na plac znaczne siły milicji i SB niespodziewanie zaatakowały zebranych bijąc po plecach, nogach, szarpiąc za włosy i usiłując rozzerwać krąg. W kilka minut po ataku pięściami i pałkami użyto gazu. Rozpylacze przytykano do twarzy atakowanych. Niektórzy z nich do dziś odczuwają dolegliwości strun głosowych i oszu. Młodziarz nie był agresywny, stała tyłem do milicji i swym zachowaniem nie dała żadnego powodu do tak brutalnego ataku. Zatrzymano 40-50 osób, wszyscy byli bici i poszturchiwani. Nie było przypadków ciężkiego pobicia. Oto lista 25 szarpiemych, których nazwiska udało się ustalić:

BARUG Dariusz - pracownik UMCS  
CYGANIK Grzegorz - student KUL  
GOSICIEJ Michał - student KUL  
HACZEWSKI Ireneusz - rencista  
KOMAR Sławomir - student UMCS  
MITRUS Paweł - student KUL  
SELWA Henryk - architekt, ojciec Kamila

BIENIA Mieczysław  
DUBAJ Wiesław  
GRABSKI Maciej - student KUL  
HACZEWSKI Marek - uczeń II LO  
KURENDA Lidia  
NAWROCKI Piotr - student KUL  
SELWA Kamil - uczeń VII LO

SMOLAK Jerzy  
 SURYS - student UMCS  
 SZYMAŃSKI Janusz  
 WARDAWY Wojciech - student UMCS  
 WIERZBOWSKI Zbigniew - student KUL  
 ZAWADZKI Arkadiusz - student KUL

STANEK Sławomir - uczeń Lic. Ekon.  
 SZCZYPKA Tomasz  
 WARDAWY Maciej - uczeń SWF  
 WIAŁECK Piotr - student UMCS  
 WÓJTCWICZ Barbara

Młodzież, której udało się nocie przed milicją przejechać pod KUL, plakując po drodze gmach KW PZPR. Przed KUL-em stała milicja w gotowości do bicia, lecz do startu już nie doszło.

20 IV przed południem zatrzymano Dariusza WÓJCIKA, który stał w grupie studentów przed domem towarowym. Zwolniono go następnego dnia o godz. 20, po manifestacji studentów.

Kampania wyborcza SB

Warszawa. 26 IV w centrum miasta podczas rozdawania ulotek wyborczych i apelowania do przechodzących o głosowanie na kandydatów "S", zostali zatrzymani trzej studenci. Pawła MATYSIAKA i Przemysław ROŻNIAKA po doprowadzeniu do "suki" i wylegitymowaniu zwolniono, natomiast Andrzeja PAPIERZA przewieziono do DUSW przy ul. Wilcozej.

Jasio. 19 IV przewodniczący Komisji Organizacyjno-Propagandowej Komitetu Obywatelskiego w Jasio inż. Ryszard ŚWIERZ /lat 40/ dostał wezwanie do stawienia się 6 V "celem odbycia ćwiczeń dla potrzeb jednostek przewidzianych do militaryzacji". Na wezwanie brak terminu zakończenia ćwiczeń. Wezwanie wręczono na polecenie ppłk. Adama Słiwki z jasielskiej SB, zaraz po ogłoszeniu o powstaniu Komitetu Obywatelskiego. Ponadto wszelkie ogłoszenia i komunikaty Komitetu Obywatelskiego są systematycznie srywane przez 3-osobowe grupy "nieznanych sprawców".

Zambrów. Zbierane są tu podpisy na kandydata do Sejmu, ministra Jastrzębskiego. Dwie nauczycielki Liceum Ogólnokształcącego /nazwisk nie znamy/ straszą uczniów klas maturalnych, że jeśli nie złożą podpisów na tego kandydata - nie zdobędą matury.

Siedlce. W nocy 26 IV nieznani sprawcy wybili okno w siedzibie punktu informacyjnego Solidarności i serwali tablice z napisami "Solidarność" i "Wojewódzki Komitet Obywatelski NSZZ Solidarność".

W sądach

Oświatowi biurokraci nie rezygnują - o.d.

Małgorzaty MUTRYNOWSKIEJ /nr 36, 43, 59, 61 i 66 INF./. Z zeznań świadków, zastępczyni dyrektorki szkoły, pp. Kosowicz i Choroś jednoznacznie wynika, iż przyczyną zwolnienia były sympatie pro-solidarnościowe powódki, a bezpośrednim powodem rzekome rozpoznanie przez nią do innych szkół pisma Rady Pedagogicznej w sprawie zbyt niskich wynagrodzeń w szkolnictwie i ewentualnego strajku nauczycieli w przypadku odrzucenia żądań płacowych tego środowiska. Rozprawę odroczone do 17 V ze względu na konieczność przesłuchania dalszych świadków i dostarczenia sądowi materiałów dowodowych.

Pomyślny finał sprawy R. PRĄTKOWSKIEGO

Oleśtyn. 27 IV pełnomocnik Ryszarda PRĄTKOWSKIEGO mec. Lubieniecki wycofał z sądu pracy jego posew przeciwko Wojewódzkiemu Przedsiębiorstwu Wodociągów i Kanalizacji /nr 67, 69 i 70 INF./. Strony zawarły ugody poza sądem. R. Prątkowskiemu przywrócono z dniem 13 kwietnia na dotychczasowe stanowisko i miejsce pracy. Uzgodniono, że okres od 1 do 12 IV będzie potraktowany jako urlop bezpłatny, a od 13 IV przedsiębiorstwo wypłaci mu utracone pobory.

O bezpieczeństwo pracy Wałbrzych. Górnik z kopalni Thores Grzegorz KUPIŹE wniósł do Sądu Rejonowego sprawę z powództwa cywilnego przeciwko dyrekcji kopalni o świadome łamanie przepisów BHP. Polecono mu dokonanie wierceń bez chłodzenia wodą, co grozi pożarem, a ponadto sagraża pylią zatrudnionym przy wierceniach. G.Ku-  
picz odmówił wykonania polecenia, za co został ukarany. Gdyby wbrew jednoznaczny przepisom BHP podjął się tego sadania i doszło do pożaru - zostałby niewątpliwie obciążony winą. Pełnomocnikiem powoda jest mec.Henryk Kłisz. Podczas pierwszej rozprawy sąd zapoznał się ze złożo-  
nymi dokumentami. Na drugiej rozprawie 28 IV sąd powołał biegłego i po-  
nownie odroczył postępowanie.

### Pasporty nie dla wszystkich

Gdańsk. W ostatnich dniach odmówiono wydania paszportów z powodów okre-  
ślonych w art. 4.2.2 ustawy o paszportach /zagrożenie obronności państwa  
lub jego ważnym interesom gospodarczym/ następującym osobom:

1. Maciej ŻYLICZ, prac.Wydz.Biologii Uniwersytetu Gdańskiego - paszport  
szkibowy na wyjazd do USA;
2. Janusz GRANATOWICZ, wiceprzewodniczący Komitetu Obywatelskiego;
3. Tomasz TIMOFIEJEW, uczeń;
4. Czesław NOWAK, przewodniczący TKZ w Porcie Gdańskim;
5. Elżbieta NOWAK, żona Czesława.

Legnica. Z przyczyn określonych w art.4.2.2 ustawy o paszportach odmó-  
wiono paszportów dwóm osobom, przesyłając identycznie brzmiące decyzje:  
"... ze względu na to, że nie upłynął jeszcze okres próby związany z wa-  
runkowym zawieszeniem wykonania kary pozbawienia wolności orzeczonej wy-  
rokami Sądu Rejonowego w Lubinie". Odmowy otrzymali:

1. Szawomir JASZCZA, internowany w 1982r., aresztowany 8 VIII 85, areszt  
uchylono 30 IX 85. Wyrok z art.282a kk zapadł 12 II 86 - 1 rok w zawieszce-  
niu na 4 lata i 150 tys.zł grzywny;
2. Jan MADEJ, skazany w tym samym procesie na 2 lata w zawieszce-  
niu na 5 i 100 tys.zł.grzywny. Na skutek odwołania słożonego 27 IV br Jan Madej  
otrzymał świadomienie z Wydz.Paszportowego WUSW o zmianie decyzji i przy-  
znaniu paszportu. Warto dodać, że obydwu zainteresowanym darowano kary na  
mocy amnestii z lipca 1986r.

### Kolegia

Lubin. 14 IV odbyło się kolegium Jerzego SKONIECKIEGO obwinionego z  
art.52a kw. W czasie przeszukania w jego mieszkaniu 7 VIII 88 zakwestiono-  
wano akcesoria służące do sitodruku oraz diapozytywy biuletynu "Zagłębie  
Miejskie". Kolegium wydało bezprecedensowe orzeczenie: "Kolegium w opar-  
ciu o zebrane materiały i dowody usnało się niewłaściwym do dalszego pro-  
wadzenia postępowania w sprawie i w oparciu o art.10 §1 pkt 3 kpw w zwią-  
zku z art.52a §1 pkt 5 kw umorzyło postępowanie i przekazało do Sądu Rejo-  
nowego w Lubinie celem dalszego postępowania".

/Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Art.10 §1 - Nie wszczynają  
się postępowania, a wszczęte umarzają, gdy: pkt.3 - czyn podlega wyłącznie  
orzecznictwu innych organów/.

/Kodeks wykroczeń. Art.52a §1.Kto.:pkt 5 - bierze udział w związku, którego  
istnienie, ustrój lub cel ma pozostać tajemnicą wobec organów państwo-  
wych albo który rozciągano lub któremu odmówiono legalizowania, jeżeli  
zasiąg czynu albo jego skutki nie były znaczne, podlega karze, aresztu,  
ograniczenia wolności albo grzywny/.

Gdańsk. Wyznaczone na 24 IV kolegium Romana BARTOSIKA obwinionego o no-  
szenie znaczka "B" nie odbyło się, ponieważ nie zgłosili się świadkowie  
oskarżenia - funkcjonariusze MO posterunku dworcowego PKP /nr 68 INP/.

WYBORY DO OPOZYCJI WYBORY DO KOALICJI

Jakie są gwarancje, że komuniści nie zerwą któregoś dnia porozumień zawartych przy okrągłym stole, tak jak zerwali w grudniu 1981 roku porozumienia gdańskie? /.../ Odpowiedź nie jest trudna jeśli tylko nie będziemy bali się wyciągnąć wniosków z własnych doświadczeń. Gwarancji nie było w sierpniu 80 r. i nie ma ich dziś. Czy to znaczy, że kompromis nie ma sensu?

Stan wojenny zniszczył porozumienie gdańskie, ale nie zdołał wyrugować "S". To, co udało się przez 16 miesięcy zinstytucjonalizować nie zginęło bez reszty i na zawsze. Dziśki kompromisowi sprzed 8 lat, który wkrótce podeptano, mamy dziś masowy, niezależny ruch i mamy do czego wracać. Naród jest bliższy osiągnięcia demokracji i suwerenności niż byłby bez zawartej wówczas ugody.

Rysujące się dziś porozumienie też może zostać zerwane. Ale nie musi. Przyszłość nie jest przesądzona. Konjunktura zewnętrzna epoki Brońniewa wykluczała demokratyczne reformy państwa. Prowadziło to do nieuchronnej konfrontacji między "S" a władzą państwową, chociaż "S" była ruchem reformy, a nie gwałtownego przewrotu. Dziś konjunktura zewnętrzna sprzyja reformom, ale dużo głębszy niż 3 lat temu krzyżys gospodarczy i społeczny grozi rewolucją. Fakt, że byłaby to najpewniej rewolucja przegrana nie stanowi pociechy dla tych, co obecnie rządzą Polską. "Okrągły stół" jest podjętą przez obie strony próbą ubiegnięcia rewolucji przez reformę. /.../

Na czerwcowe wybory można patrzeć także z tej perspektywy. Będą one krokiem na drodze do parlamentarnej demokracji, jeżeli uda nam się próba reformy. Jeżeli jednak reforma się nie powiedzie i znów przyjdą zke czasy, to dzisiejsza kartka wyborcza może wyznaczyć jeden z szanów przyszej obrony narodowego dorobku. Pierwsze od z górą czterdziestu lat wolne wybory - te do Senatu - przyciągają do urny każdego, komu zależy na demokracji. Ale kartka z kandydatami na posków do Sejmu nie jest mniej ważna, choć daleko jej do demokratycznego ideału.

Mówi się, że są to wybory do opozycji. Nie podzielam zawartego w tych słowach lekceważenia dla składu i trybu wyłaniania posków z PZPR, ZSL i SD. Wiadomo z góry, że będzie ich 65,3, ale to nie przesądza o ich postawie w godzinie próby. We wrześniu 1981 r. Biuro Polityczne KC PZPR ugięło się w obliczu rewolty ok. 200 posków, którzy nie chcieli odstąpić od uzgodnionego z MKP "S" zapisu ustawy o przedsiębiorstwie. A przecież byli to w ogromnej większości poskowie z koalicji rządzącej, którzy w dodatku uzyskali swoje mandaty z gierkowskiej nominacji, a nie od wyborców. W stanie wojennym większość z nich karnie wróciła do szeregu. /.../

Dlatego powinniśmy wybierać nie tylko do opozycji ale i do rządzącej koalicji. Na demokrację, nawet tę ograniczoną, żaden obóz nie powinien mieć monopolu. Dla naszej przyszłości wcale nie jest obojętne, czy w ławach poselskich PZPR zasiadać będzie prof. Kaleta czy spragniony powrotu skotów na ulice aparatczyk. Możemy o tym zadecydować i byłoby głupio nie skorzystać z tej możliwości.

Karol Modzelewski

/REGION, pismo RKW NSZZ "S" Dolny Śląsk, Wrocław, nr 31, 26.03.89/

SCENARIUSZ GRY

Dobiegły końca obrady partnerów okrągłego stołu. Odpowiednie osoby złożyły podpisy pod protokołem porozumienia narodowego. Roz-



poczęto realizację wspólnych ustaleń.

Pora więc na próbę bilansu. Okrągły stół nie został wymuszony żadnym naciskiem społecznym. Zainicjowali go komuniści w dogodnym dla siebie momencie - wtedy gdy znaleźli w miarę reprezentatywnych przedstawicieli społeczeństwa, w zamian za możliwość realizowania określonych celów.

Komuniści zawarli ugodę z grupą Lecha Wałęsy. Obie strony łączą przekonanie o konieczności ratowania gospodarki PRL. Zgadniają się również, że koszty tego winno ponieść społeczeństwo. Przy okrągłym stole uzgodniono jedynie wysokość tych kosztów i cenę jaką zapłacić ma każdy z partnerów.

Społeczeństwo otrzymało od instytucjonalnego zagospodarowania przestrzeni, która nie zagraża władzy PZPR. Tego domagała się grupa L. Wałęsy. Większość traktuje to jako zwycięstwo. Można się z tym zgodzić gdyby istniały siły i środki zdolne zabezpieczyć tak zagospodarowane przyczółki. Tych czynników nie ma. Istnienie powołanych teraz do życia instytucji zależeć będzie tylko i wyłącznie od komunistów.

Komunistom uroda przyniosła duże zyski. Dialog ze społeczeństwem uwiarygodnił ich w oczach Zachodu. Droga do kredytów i technologii stoi otworem. W kraju rozszerzyli swoją bazę. Poprzez zwolenników L. Wałęsy przyciągają do współpracy szersze kręgi społeczeństwa. Bez użycia policji i wojska zmniejszono zasięg oddziaływania opozycji. Porozumienie narodowe obowiązywać będzie do czasu osiągnięcia przez gospodarkę PRL odpowiedniego poziomu. Potem nastąpi normalizacja w stylu 13.12.81 r. lub w postaci kongresów zjednoczeniowych. Oczywiście w międzyczasie eliminowani będą przeciwnicy systemu. Przy cichej zgodzie współpracownika. /.../ Jedynym wyjściem jest wykonanie władzy w drodze wolnych wyborów.

/SOLIDARNOŚĆ, pismo organizacji Solidarność Walcząca, Wrocław nr 7/202, 3-16 kwietnia 1989 r./

WSTYD MI...

Wstyd mi wobec tych, którzy w latach osiemdziesiątych zginęli za wolność, demokrację i solidarność. Wstyd mi wobec tych, którzy za te same wartości, a także i organizację NSZZ "S" cierpieli w więzieniach i obozach wojskowych. /.../

Wstyd mi wreszcie wobec tych, którzy teraz uzasadniają jawną działalność związkową, bądź podejmują tę działalność od nowa.

Wstyd mi za to, że u nas NSZZ "Solidarność" nie ma pełnej jedności. Świadomie używam pojęcia "peknej jedności", gdyż jedność jest, choć niezadowolająca. Jesteśmy przecież kolegami, cenimy się, uznajemy swoje racje, spotykamy się, choć jakoś do końca nie możemy spotkać się na płaszczyźnie organizacyjnej. Za podstawową przyczynę tego stanu rzeczy uważam traktowanie działalności związkowej nie jako służby drugiemu człowiekowi, ale jako forum do eksponowania swoich racji. Jednak racje, choć najgenialniejsze, stają się niczym, gdy zatracą się ich ludzki wymiar, który przecież tak sensownie i jasno został zapisany w nazwie naszego Związku. /.../ Mając taką świadomość trzeba swoje choćby najgenialniejsze racje ze stawić z racjami drugiego człowieka i znaleźć wspólną rację. Trzeba też powściągnąć swoje ambicje i przestać wynosić się ponad innych. Trzeba wreszcie zrezygnować z wysiogu przed filmową czy telewizyjną kamerą, choćby made in USA. /.../ Związki zawodowe są organizacją obrony interesów ludzi pracy, a także i ludzi "po pracy" więc stanowią forum twardej, codziennej harówki, a nie pysznych, demagogicznych przemówień i pokrętnych koncepcji pseudopoli-tycznych. /.../

W ogóle społeczeństwu potrzebna jest jedność, nie tłumacząca nikogo, ale też nikogo nie wynosząca po... . Czasy chwwały bo...

naterów i kultów jednostek skończyły się wraz z wprowadzeniem takich idei jak demokracja, sprawiedliwość, braterstwo, niezbywalne prawa człowieka. /.../

Celem integracji jest skupienie rozproszonych obecnie sił NSZZ "Solidarność" dla odtworzenia niezależnej i samorządnej organizacji regionalnej, stanowiącej kontynuację działalności związkowej sprzed stanu wojennego. Niemożliwe jest jednak proste odtworzenie struktur ze względu na nieciągłość struktur zakładowych oraz obiektywną niewydolność mandatowej struktury regionalnej. Występują w dużym nasileniu pożaziły o charakterze personalnym. /.../ Wychodząc naprzeciw różnym inicjatywom i potrzebom, a nawet wręcz formalnym naciskom, konieczne jest acalenie środowisk w oparciu o sprawdzonych w toku 3-letnich zmagają ludzi i organizacji oraz nowopowstające ciała związkowe. W ten sposób zachowana zostanie ciągłość i kontynuacja, doświadczenie i dynamika. Jedność NSZZ "Solidarność", a więc jego siła ważna jest, abyśmy na nowym etapie, etapie wymuszonego sytuacją kompromisu, nie przegrali w dążeniu do Polski demokratycznej i wewnętrznie suwerennej.

Stefan Potuszewski

/PRZEGLĄD POMORSKI, pismo członków i sympatyków NSZZ "S", Toruń, 03.1989/

NIE WIERZĘ W CONSENSUS rozmowa ze Stanisławem Wądołowskim

- Jak wygląda sytuacja w regionie Pomorza Zachodniego? Mówi się, że jest on mocno rozbity?

- Nie jest rozbity, tylko nieco podzielony. Są dwie grupy. Pierwsza skupiona w Tymczasowym Zarządzie regionu, wokół szefa regionu, Mariana Jurczyka, z prawie całą władzą regionu z Str. Jest w niej Grzegorz Durski, Staszek Kocjan i ja też. Jednak część kolegów utworzyła 3 lata temu MKO, które wzmocnieniu po ostatniej fali strajków w sierpniu. MKO największe wpływy ma w Orcie i WPK-mie, a TZR-o-i podporządkowały się największe zakłady: Police, papiernia "Skolwin", Huta Jzszczecin, Szczecińska Stocznia Remontowa, Stocznia im. Warskiego, "Polmo", ZMK i inne. /.../

- Jakie są zasadnicze różnice między TZR a MKO?

- My bronimy tożsamości NSZZ "S", czyli zgodności ze statutem z 1981 r. i w tym różnimy się z komitetami, które występowały o rejestrację. Ale myślę, że te różnice się zatrają, gdy "S" będzie mogła działać legalnie. Ludzie sami wybiorą swoje władze.

- Okrągły stół nie dzieli was?

- Ja osobiście wszystko robię, żeby okrągły stół się powiódł. Może rzeczywiście się tam coś ugotuje dobrego dla nas wszystkich, może nie, ale w tym czasie powinien być spokój. Dlatego nie dopuściliśmy, aby był strajk w Polmo, czy w papierni "Skolwin". /.../

- Jeżeli jest taka akceptacja rozmów okrągłego stołu, to dlaczego nikt z działaczy TZR nie bierze w nim udziału?

- Myślę, że gdybym się postarał, a z lechem zawsze żyłem dobrze, to bym się znalazł przy okrągłym stole. Ale szefem naszego regionu jest Jurczyk. Wierny jestem "S" i jej wyborcom i nie nogę szyc butów Marianowi. /.../

- Kością niezgody między wami jest na pewno pana udział w Grupie Roboczej?

- Byłem zawsze zwolennikiem ugody. Grupa Robocza powstała 3 lata temu z przyzwoleniem Lecha Wałęsy, bo był pomysł, żeby zebrać MK. Później okazało się, że są jakieś przeszkody ze zwolaniem MK, co było dla mnie nie do pomysłenia. /.../ Kością niezgody między Wałęsą a Grupą Roboczą jest jedynie to, że nie doszło do zwolnienia MK. Proszę zapytać w Szczecinie przypadkowego przechodnia, kto jest dziś szefem regionu, 90 procent powie, że Marian

Gdy powstała KKW pojechałem do Gdańska i prosiłem Lecha: zamień Miloczanowskiego na Jurczyka, przecież on ma tu pełne poparcie. Wreszcie Lech się zgodził, żeby również Jurczyk brał udział w KKW. Następnie pertraktowałem między Grupą Roboczą a Lechem, aby ktoś od nich z ludzi był w KKW. Na początku Lech się zgodził, ale ostatecznie jeden z jego doradców uniemożliwił to. Starzałem się również z Grupą Roboczą mówiąc, że trzeba Lecha popierać, że nie ma innej drogi. /.../

- Czy dziś wierzy pan w consensus z władzą komunistyczną?  
- Postrajku w 1970 roku, władza podpisała nasze postulaty. W Stoczni Szczecińskiej mieliśmy wtedy wolne wybory do wszystkich organizacji. Zostałem wybrany przewodniczącym Rady Oddziałowej Szefostwa Technicznego. Nasz związek, z Edmundem Bąkuką na czele, trwał zaledwie 2 lata i został uśmiercony, a następnie umowy sierpniowe i co dalej? Stan wojenny. Lata piąną, zakłady niszczą się, gospodarka upada i nie widać zmiany. Mam 51 lat i za dużo doświadczeń i porażek, aby wierzyć w możliwość consensusu z władzą komunistyczną.

rozm. Z.Zyg.

/NOWA GAZETA, dwutygodnik, nr 4, 19.03.1989/

#### PROSZĘ SIĘ ROZJĄŚĆ!

-Pani, co tu tyle milicji? Wypadek jaki czy co?

-Nie wie Pani? To znowu ci tam...

- To nie można tędy przejść?

- Próbuj Pani, jak chcesz.

- No nie. Jak nie wolno, to nie wolno. Ale ja proszę tylko do Buszewka. Kartki mam jeszcze nie wykupione...

- Pani! Co pani z tymi kartkami? Tu ludzie protestują przeciw, a pani z kartkami wyjeżdża!

- Panie, ale do czego to doprowadzi. Ja słyszałam w telewizji...

- No niee. W telewizji. Po co to pani ogląda, przecież kłamia.

- Panie, ale ja Wałęsę słyszałam w telewizji i on mówił, żeby się wstrzymać, gdy ten okrągły stół...

- Proszę się rozjechać! Tu nie ma nic do oglądania. Ulica zamknięta.

- Proszę pana, ale ja chciałam tylko przejść, bo...

- Przejścia nie ma.

- Pani, co go pani będziesz prosić. I tak nie pozwoli, bo taki ma rozkaz.

- Ludzie! O co tu chodzi?! Przecież to nasza ulica i mamy prawo chodzić, gdzie nam się podoba!

- Cicho panie, idą. Widzicie, idą.

- Co tam pisze, bo nie wzięłam okularów?

- „Precz z komuną”, proszę pani.

- Ach. A na tym czerwonym?

- Nie ma wolności bez „Solidarności”.

/SOLIDARNOŚĆ POZNAŃ, pismo PZR regionu Wielkopolska, nr 94, 3.04.89/

---

Za wybór przedstawionych powyżej tekstów oraz poczynione skróty odpowiada redakcja SIS-NAI.

---

## SERWIS INFORMACYJNY RUCHU "WOLNOŚĆ I POKÓJ"

represje represje represje represje represje represje

### GORZÓW WLKP.

28 IV został zatrzymany przy naklejaniu plakatów przeciwko budowie elektrowni atomowej w Klempiczu 17-letni Bernard PYRKOSZ. Podczas zatrzymania został uderzony pięścią, a następnie słoikiem z klejem w głowę tak mocno, że słoik został rozbity. Dalej milicjanci zawlekli poszkodowanego do nyski i przewieźli na komendę, gdzie próbowali go przesłuchać, wypytując go o nazwisko osoby, która mu dała plakaty. Wobec jego uporu w niedopowiedzianiu na pytania został jeszcze kilkakrotnie uderzony w zpiądek oraz duszono go szalikiem. Następnie w nocy przewieziono go domu i tam jeszcze raz próbowano przesłuchać w obecności rodziców. Obdukcja lekarska stwierdziła krwiak tylnej powierzchni prawej małżpiny usznej.

### KOŁOBRZEG

do komendy MO

Wzywaniem na 22 IV JACKOWI BORCZOWI oświadczono, że zostanie on postawiony w stan oskarżenia ze względu na niepodjęcie pracy i pasożytnictwo. Jacek Borcz, który domagając się przyznania mu służby zastępczej odsiedział w więzieniu 10 miesięcy, podjął zastępczą służbę pchorowych w Bydgoszczy w IX ub.r. Po kilku miesiącach okazało się jednak, że mimo wcześniejszych obietnic okres 10 miesięcy nie zostanie mu wliczony do czasu służby zastępczej. /W podobnej sytuacji znaleźli też inni, którzy odsiedzieli w więzieniach część wyroku za żądanie służby zastępczej - Piotr Różycki i Rafał Budzbon. Kierownicy ich zakładów, w których odrabiali oni wojsko, ze względu na niejasność, czy okres więzienny należy im wliczyć w poczet służby czy nie, zwolnili ich z pracy do wyjaśnienia sytuacji. / Wobec tego 15 III Jacek Borcz napisał list do Pomorskiego Okręgu Wojskowego oraz do kadr, w którym wyjaśnia on, że nie podejmie pracy do czasu, kiedy nie zostanie ostatecznie wyjaśnione, czy okres 10 miesięcy więzienia zostanie mu zaliczony do czasu służby zastępczej.

ekologia ekologia ekologia ekologia ekologia ekologia

### RZESZÓW

28 IV o godz. 15,30 odbyła się demonstracja przeciwko rozwojowi energetyki jądrowej w Polsce. Organizatorzy protestu /Ruch "WiP" oraz NZS/ starali się o jej legalizację, ale odpowiedź z Urzędu Miasta nadeszła dopiero w przeddzień, przy czym zastrzeżono sobie zmianę godziny i miejsca, manifestacja miałaby się odbyć nie w godzinach szczytu i poza centrum miasta.

Takiej decyzji nie przyjęto i zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami demonstracja odbyła się w centrum o 15,30. Ok. 150 osób przemarszowało przez miasto, wznosząc okrzyki i niosąc transparenty: "Żarnowiec - grobowiec", "Nie chemy atomu w naszym domu" i "Lepiej dziś być aktywnym, niż jutro radioaktywnym". Demonstracja zakończyła się krótkim wiecem o godz. 17.

### GLIWICE

W dniach 28,29 i 30 IV przy Kościele Podwyższenia Krzyża odbywało się Seminarium ekologiczne zorganizowane przez Ruch "WiP", Śląski Ruch Ekologiczny i Polską Partię Zielonych. Głównym tematem seminarium był problem "Jak uratować Śląsk". Dyskusowano o możliwości poprawy sytuacji ekologicznej. Przedstawiono stan zdrowia mieszkańców.